

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2017r. Sąd Rejonowy w Sieradzu:

1. zasądził od pozwanej (...) spółki komandytowej w Ł. na rzecz powoda I. M. kwotę 9.250 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie,
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 128,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu kwotę 448,12 zł tytułem części należności w postaci wynagrodzenia biegłego tymczasowo wyłożonej przez Skarb Państwa.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł pozwany w części, w jakiej Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.250 złotych wraz z odsetkami ustawowymi, tj. w zakresie rozstrzygnięcia z punktu 1. wyroku, w części rozstrzygnięcia o kosztach postępowania tj. w zakresie punktu 3. wyroku, oraz w części w jakiej Sąd obciążył pozwanego kwotą 448,12 złotych tytułem części wynagrodzenia biegłego, tj. w zakresie punktu 4 wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów:

1. art. 233 §1 k.p.c. w zw. z 245 w zw. z art. 328 §2 k.p.c. oraz art. 227 i art. 286 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń dowolnych polegających na:

a) błędnej ocenie treści opinii biegłego i jej wniosków, wyrażające się w nieuzasadnionym przyjęciu, że powodem uszkodzenia silnika była dokonana u pozwanej wymiana filtra powietrza w sytuacji, gdy biegły sądowy wniosek taki sformułował dla przykładu i w kategorii teoretycznego przypuszczenia, a okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia zarówno w samej opinii, jak i w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym,

b) poprzez błędne przyjęcie, że sprzedany przez pozwaną samochód posiadał w chwili sprzedaży wadę fizyczną, pomimo iż wniosek taki nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co więcej pozostaje z nim w sprzeczności,

c) odmowie wiarygodności i znaczenia dowodowego w postaci oświadczenia powódki - aneksu do faktury z dnia 18 czerwca 2013 roku,

d) dowolnym ustaleniu kosztów niezbędnej naprawy pojazdu,

e) bezpodstawnej odmowie dania wiary zeznaniom świadka A. W., pomimo, że były one spójne, logiczne i zgodne z nieosobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,

- które to uchybienia w istocie skutkowały błędem w ustaleniach faktycznych sprawy,

2. art. 193 §1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uznanie za dopuszczalną dokonaną przez powoda pismem z dnia 29 października 2015 roku zmianę przedmiotowego powództwa, w sytuacji, gdy powód wytaczając powództwo wskazał konkretne okoliczności faktyczne i prawne, z których wywodzi swoje żądanie, natomiast dokonana modyfikacja stanowi nieuprawnione wyjście poza pierwotnie określone okoliczności oraz powoduje odmienne ukształtowanie sytuacji prawnej stron,

3. art. 321 §1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie, tj. w zakresie odpowiedzialności nie wynikającej ze zgłoszonego pierwotnie przez powoda roszczenia i w sytuacji dokonania niedozwolonej modyfikacji żądania pozwu,

## II. naruszenie prawa materialnego, a to przepisów:

1. art. 556 k.c. w zw. z art. 556<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powoda z tytułu rękojmi, pomimo odstąpienia przez powoda od zawartej z pozwanym umowy sprzedaży oraz mimo braku wykazania przez powoda istnienia wad w sprzedanej rzeczy i wreszcie w sytuacji, w której (przyjmując nawet prawidłowość kwestionowanych przez pozwaną okoliczności ustalonych przez Sąd) źródłem ewentualnych roszczeń powoda mogłaby być nieprawidłowo wykonana odpłatna naprawa, a nie wada pojazdu,

2. art. 558 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe niezastosowanie polegające na uznaniu, że pozwana ponosi odpowiedzialności za wady pojazdu, w sytuacji, gdy na mocy ust. 13 aneksu do faktury (...) z dnia 18 czerwca 2013 roku odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne została przez strony wyłączona.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy i oddalenie powództwa oraz skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne z wyjątkiem ustalenia, że powodem awarii silnika była niefachowa naprawa w pozwanej firmie przy sprzedaży auta oraz że w chwili sprzedaży pojazd R. (...) posiadał wadę fizyczną, która skutkowałą awarią auta. Będzie o tym mowa w dalszej części uzasadnienia, przy ocenie zarzutu apelacji w tym przedmiocie.

Przede wszystkim konieczne jest ustalenie stanu prawnego, jaki będzie miał zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Przypomnieć należy, że umowa sprzedaży została zawarta dnia 18 czerwca 2013 roku, wydanie pojazdu miało miejsce w dniu 28 czerwca 2013 roku. Sąd Rejonowy zastosował do oceny roszczenia powoda przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi za wady fizyczne rzeczy (w szczególności art. 556, art. 556<sup>1</sup>, art. 557, art. 560 k.c.) w aktualnym brzmieniu. Tymczasem, zgodnie z art. 51 ustawy o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 roku (Dz.U. z 2014r., poz. 827), która znacząco zmieniła przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy należy stosować przepisy dotychczasowe. A zatem, do roszczeń z rękojmi wywodzonych przez powoda z umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami w niniejszej sprawie należy stosować przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014r. Ma to istotne znaczenie przede wszystkim z uwagi na brzmienie art. 568 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014r., uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Z kolei w myśl art. 568 § 2 k.c. wpływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił, zaś w myśl § 3 zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Należy podkreślić, że terminy te miały charakter terminów zawitych (prekluzji sądowej), po ich upływie uprawnienia wygasają (por. Cz.Żuławska w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod redakcją G.Bieńka, LexisNexis, Warszawa 2006, s.83 i nast.).

Na gruncie stanu faktycznego w niniejszej sprawie oznacza to, że wywodzone przez powoda z tytułu rękojmi żądanie obniżenia ceny wygasło, zanim zostało zgłoszone, tj. zanim zostało wykonane przez powoda prawokształtujące uprawnienie żądania obniżenia ceny.

Należy bowiem zważyć, że w pozwie z dnia 18 czerwca 2015r. powód powoływał się na odstąpienie od umowy i domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 19.553,49 zł z tytułu zwrotu ceny nabycia pojazdu i poniesionych kosztów. Powód

wskazywał na oświadczenia o odstąpieniu od umowy zgłoszone w emailach do pozwanego z dnia 4 lipca 2013r. (k.7 odwr.) oraz z dnia 20 lipca 2013r. (k.10 odwr.).

W toku procesu, pismem procesowym z dnia 29 października 2015r. (k.46) pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.250 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy zakupionego auta. Jednocześnie cofnął powództwo bez zrzeczenia się roszczenia ponad tę kwotę. W uzasadnieniu wskazał, że modyfikacja powództwa uzasadniona jest faktem, że powód zmuszony był dokonać naprawy przedmiotowego auta.

W piśmie procesowym z dnia 8 lutego 2016r. pełnomocnik powoda wyjaśnił, że opiera swoje żądanie o przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi, przy czym wobec zmiany okoliczności faktycznych sprawy zamiast odstąpienia od umowy, powód żąda obniżenia ceny o kwotę wydaną na naprawę auta. Dalej wskazał, że ponieważ pozwany nie zwrócił powodowi kwot dochodzonych w związku z odstąpieniem od umowy, powód zgodnie z przysługującym mu wyborem, modyfikuje złożone oświadczenie i żąda obniżenia cen z powodu wady rzeczy sprzedanej (k.63)

Sąd Okręgowy, w toku postępowania apelacyjnego, postanowieniem z dnia 20 lipca 2018r. zobowiązał pełnomocnika powoda do wskazania jaka była ostateczna (tj. podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym w dniu 15 listopada 2017r. poprzedzającej wydanie wyroku) podstawa faktyczna i prawna jego żądania, w szczególności reżim odpowiedzialności, w ramach którego dochodził roszczenia (k.203). W odpowiedzi, w piśmie procesowym z dnia 14 sierpnia 2018r. pełnomocnik powoda wskazał, że powód dochodził swojego roszczenia w oparciu o przepisy dotyczące rękojmi (k.206).

Jak więc z powyższego wynika, powód dochodził ostatecznie od pozwanego kwoty 9.250 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy zakupionego auta, ale roszczenie to wywodził z uprawnienia z tytułu rękojmi żądania obniżenia ceny o kwotę wydaną na naprawę auta.

Jak wynika z przytoczonego stanu faktycznego, powód najwcześniej w piśmie procesowym z dnia 29 października 2015r. (k.46) żądał obniżenia ceny rzeczy sprzedanej, rezygnując niejako z wcześniej wykonanego uprawnienia do odstąpienia od umowy. Ponieważ pojazd wydano powodowi w dniu 28 czerwca 2013 roku, wykonanie uprawnienia do żądania obniżenia ceny nastąpiło po upływie rocznego terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy. Jednocześnie powód nie udowodnił w niniejszej sprawie, że pozwany wadę rzeczy podstępnie zataił, co w myśl art. 568 § 2 k.c. uchylałoby skutki upływu w/w terminu zawitego.

Już więc z tej przyczyny, tj. przekroczenia terminu z art. 568 § 1 k.c. powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne. Wyjaśnić przy tym trzeba, że choć powyższa kwestia nie była przedmiotem zarzutu apelacji, to musiała być wzięta pod uwagę przez sąd odwoławczy z urzędu, ponieważ dotyczy ona naruszenia przepisów prawa materialnego (por. uchwałę SN z 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, Legalis).

W tym miejscu należy również ocenić możliwość skutecznej zmiany przez kupującego wykonanego już z rękojmi uprawnienia odstąpienia od umowy na żądanie obniżenia ceny. W literaturze, na gruncie przepisów kodeksu cywilnego, obowiązujących przed 24 grudnia 2014r. przyjęty był pogląd, zgodnie z którym, z uwagi na to, że prawo wyboru uprawnienia jest prawem kształtującym, dokonany wybór w odniesieniu do konkretnej wady wiąże kupującego i może być zmieniony tylko za zgodą sprzedawcy (por. Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. Pietrzykowskiego, Beck, 2009, s.277 oraz Cz.Żuławska w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod redakcją G.Bieńka, LexisNexis, Warszawa 2006, s.63). Zarzuty zatem apelacji w tym zakresie należało uznać za zasadne. Pozwany bowiem nie wyraził zgody na opisaną zmianę uprawnienia powoda z rękojmi. Także z tej przyczyny powództwo zasługiwało więc na oddalenie.

Niezależnie od powyższej argumentacji, za zasadny należało również uznać zarzut apelacji, iż na skutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w sposób dowolny ustalił, że powodem uszkodzenia silnika była dokonana u pozwanej wymiana filtra powietrza oraz że sprzedany przez pozwaną samochód posiadał wadę fizyczną w chwili sprzedaży.

Sąd Rejonowy powyższych ustaleń dokonał na podstawie opinii biegłego sądowego Jana Skalskiego. Wywiedzenie jednak takiego wniosku z obu opinii biegłego, tj. pisemnej i ustnej uzupełniającej, było dowolne. Celowe jest tu przytoczenie głównych stwierdzeń z tych opinii. W opinii pisemnej biegły wskazał, że ogólny stan przedmiotowego samochodu jest porównywalny ze stanem samochodów z tego rocznika i modelu. Samochód posiada ważne badanie techniczne, jest na bieżąco serwisowany, silnik i układ paliwowy jest prawidłowo naprawiony, więc brak jest możliwości stwierdzenia w jakim stanie dwa lata temu był układ napędowy, hamulcowy oraz elementy zawieszenia pojazdu itp. Dalej biegły podniósł, że przedstawione mu do oględzin części silnika były przechowywane na powietrzu pod folią i są w bardzo złym stanie. Zarówno blok silnika, jak i wał korbowy jest tak skorodowany, że trudno cokolwiek stwierdzić. Jedynie głowica (aluminium) jest w takim stanie, że można wyraźnie zobaczyć, że coś twardego dostało się nad tłok i ją uszkodziło. Biegły dalej stwierdził, że jego zdaniem przedstawione mu do oględzin części w większości nie pochodzą z samochodu będącego przedmiotem sporu. Analizując akta sprawy natknął się jednak na kosztorys naprawy wykonany przez zakład naprawiający silnik w tym samochodzie (k.11). W kosztorysie tym brak jest bloku, głowicy silnika, wału korbowego i innych części przedstawionych mu do oględzin. Pozycje wymienione w tym kosztorysie sugerują naprawę silnika po jego naturalnym zużyciu eksploatacyjnym, może nieco za wcześnie – przebieg 200.000 km. Dalej biegły napisał, że przedstawiono mu również do oględzin dwie turbiny, jedną z I. (którą nie będzie się zajmował) i drugą – z R. (...). Ta turbina z zewnątrz jest w wizualnie dobrym stanie, ale po dokładniejszym obejrzeniu wyraźnie widać, że ma uszkodzony wirnik. Powodem takiego uszkodzenia turbiny jest dostanie się jakiegoś twardego małego przedmiotu, np. nakrętki do układu zasysania powietrza. Mogło się to zdarzyć np. przy niefachowej wymianie filtra powietrza. Dostanie się twardego przedmiotu do komory spalania powoduje uszkodzenie głowicy, tłoków, pierścieni tłokowych i tulei cylindrowych. Uszkodzenie zaś turbiny powoduje zassanie oleju silnikowego do komory spalania i w konsekwencji spalanie go wraz z olejem napędowym. Wynikiem tego jest efekt czarnej chmury wydobywającej się z silnika, dla laików pożar samochodu. Według biegłego, aby usunąć taką awarię należy rozebrać silnik i w zależności od uszkodzeń, wykonać co najmniej naprawę wykonaną przez firmę (...). (opinia pisemna k. 149 – 150)

W końcowym wniosku opinii pisemnej biegły stwierdził: „Powód zakupując przedmiotowy samochód zlecił między innymi wymianę filtra powietrza w pozwanej firmie. Nie miał więc powodu wymieniać go po przejechaniu nawet 10.000 km. Należy domniemywać, że powodem awarii silnika w w/w samochodzie była niefachowa naprawa w pozwanej firmie” (k.150).

Z kolei w ustnej opinii uzupełniającej podczas rozprawy w dniu 15 listopada 2017r. biegły powiedział m.in.: „Tłoków nie badałem, bo ich nie było. Była tylko głowica i turbina. Głowica i turbina są elementami od tego typu silnika, nie wiem czy konkretnie od tego silnika, jaki był w aucie. Kosztorys naprawy obejmuje wymianę silnika i turbiny. Awaria turbiny była spowodowana dostaniem się metalowego elementu do układu ssącego powietrza”. Taki jest zapis protokołu pisemnego z rozprawy. Nie zapisano jednak już w nim tego, co powiedział biegły dalej w swojej wypowiedzi, odpowiadając na pytania pełnomocnika pozwanego. Powiedział zaś początkowo, że kosztorys (załącznik nr 3 do opinii, k.153, znajdujący się również na k.11 akt sprawy) obejmuje wymianę głowicy i turbiny, ale także inne części, które zdaniem biegłego nie były potrzebne przy tego typu naprawie. Dalej jednak biegły, po sprawdzeniu w/w kosztorysu, stwierdził, że nie ma w nim wymienionych: turbiny i głowicy silnika (!).

Tego rodzaju opinia biegłego nie dawała podstaw do poczynienia przez Sąd Rejonowy ustalenia, że powodem awarii silnika była niefachowa naprawa w pozwanej firmie przy sprzedaży auta.

Opinia biegłego, jak każdy dowód podlega ocenie sądu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Aby na podstawie opinii biegłego dokonywać ustaleń faktycznych to opinia musi być rzetelna, spójna, logiczna i stanowcza. Tych wszystkich elementów opinia biegłego sądowego Jana Skalskiego jest pozbawiona.

Przede wszystkim jest ona wewnętrznie sprzeczna i niespójna. Biegły bowiem najpierw w opinii pisemnej stwierdza, że w kosztorysie naprawy z k.11 brak jest bloku, głowicy silnika, wału korbowego i innych części przedstawionych mu do oględzin, następnie w opinii ustnej na rozprawie początkowo stwierdza, że w tym kosztorysie zawarta jest także wymiana turbiny silnika i jego bloku, po czym po dokładnym sprawdzeniu kosztorysu wycofuje się z tego i

stwierdza, że tych dwóch (kluczowych) elementów nie ma w kosztorysie (co już samo w sobie świadczy o także o nierzetelności opinii). Poza tym, biegły nie stwierdza w opinii, że okazane mu części (turbina i blok silnika) pochodziły z pojazdu będącego przedmiotem sprawy (a jedynie z tego typu pojazdu), ale jednocześnie na podstawie oględzin tych części wyprowadza wnioski końcowe. Wskazuje w opinii, że aby usunąć stwierdzone uszkodzenia silnika i turbiny należy wykonać co najmniej naprawę taką, jak w kosztorysie firmy (...) (k.11 i 153), a następnie w opinii ustnej przyznaje, że w tym kosztorysie są wyszczególnione także inne części, które nie są potrzebne przy tego typu naprawie (nie wskazuje jednak, które konkretnie). Przede wszystkim jednak biegły przyznał finalnie, że w kosztorysie nie ma wymienionych: turbiny i głowicy silnika, które zdaniem biegłego należało przecież przede wszystkim wymienić. Co więcej, skoro – jak na to wskazuje kosztorys – nie wymieniono w przedmiotowym pojeździe turbiny i głowicy silnika, to oznacza to, że głowica i blok silnika przedstawione biegłemu do oględzin nie pochodziły z przedmiotowego samochodu. A zatem cała opinia biegłego, oparta na domniemaniu uszkodzenia turbiny i silnika w wyniku dostania się do silnika małego przedmiotu (np. nakrętki) podczas wymiany filtra powietrza jest pozbawiona podstaw faktycznych. Wnioskowania o przyczynach i rodzaju awarii pojazdu biegły dokonał bowiem w oparciu o oględziny części, które – jak należy uznać – nie pochodziły z przedmiotowego pojazdu. Ponadto, końcowy wniosek opinii, zgodnie z którym „należy domniemywać, że powodem awarii silnika była niefachowa naprawa w pozwanej firmie” nie spełnia wymogu dostatecznej stanowczości, stawianego dowodom z opinii biegłego, wskazuje jedynie na przykładową przyczynę powstania awarii pojazdu, co zasadnie zarzucił apelujący.

Powyższe uchybienia w opinii biegłego: niespójność, brak logiki, nierzetelność, a nadto brak stanowczych wniosków dyskwalifikują ją jako środek dowodowy, w oparciu o który możliwe byłoby poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie.

W konkluzji należy więc stwierdzić, że powód nie udowodnił, że pozwany wydał mu pojazd z wadą fizyczną.

Niezależnie od tego, rację ma apelujący zarzucając – już w uzasadnieniu apelacji – że zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być uznany za dający podstawę do ustalenia kwoty, o jaką winno nastąpić obniżenie ceny pojazdu. Apelujący zarzucił, że jedynym dowodem, który odnosił się do wartości naprawy był dokument prywatny (który nie może stanowić dowodu na okoliczność wymagającą wiedzy specjalistycznej), a nadto nie odpowiadał na pytanie w jakim stosunku miałyby się wartość pojazdu z wadą i bez wady.

W znacznej mierze ten zarzut jest zasadny. Zgodnie z art. 560 § 3 k.c. jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. W sprawie nie przeprowadzono żadnego dowodu w celu wykazania takiej różnicy wartości. Nawet gdyby uznać, że ta różnica równa jest wysokości kosztów naprawy wadliwego pojazdu (co nie zawsze musi się pokrywać), to biegły sądowy Jan Skalski, niezależnie od omówionych wyżej wad jego opinii, nie wypowiedział się czy te koszty z rachunku na k.11 akt sprawy były uzasadnione co do ich wysokości, czy były to koszty mieszczące się w ramach stawek rynkowych, czy nie były zawyżone. Ponadto biegły przecież wyraźnie wskazał w opinii, że w tym kosztorysie są pewne części, które nie musiały być wymieniane przy tego rodzaju uszkodzeniu, ale nie wskazał, które to części. Nie wiadomo zatem ile kosztowała rzeczywiście naprawa niezbędnych elementów, niezależnie od tego, że nie wiadomo czy te ceny były rynkowe.

Co do zasady trafny był również zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 321 § 1 k.p.c. Powód, uzasadniając swoje roszczenie powoływał się na przepisy o rękojmi, początkowo wskazując na odstąpienie od umowy, później domagając się obniżenia ceny. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy powołał się, oprócz przepisów o rękojmi, również na przepis art. 566 § 1 k.c. i stwierdził, że powód był uprawniony do żądania naprawienia poniesionej szkody, tj. kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Mając powyższe na uwadze, uznając apelację za zasadną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił wyrok w zaskarżonych punktach w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 9.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami i na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość ustalił na podstawie § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28

września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu(Dz.U. Nr 163, poz. 1048) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1800). Nie uiszczone przez powoda, zwolnionego od kosztów sądowych, wydatki w postaci zaliczek na wynagrodzenie biegłego należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego należało rozstrzygnąć na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, w oparciu o § 2 pkt 4) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1800).

Krzysztof Wójcik Mariola Szczepańska Piotr Chańko